

Sygn. akt I ACa 739/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu - Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska (spr.) SA Bogdan Wysocki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) SA w W.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt XII C 112/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/B. Wysocki /-/M. Górecki /-/M. Gulczyńska

I A Ca 739/12

UZASADNIENIE

Powódka I. P. wniosła o pozbawienie wykonalności, w stosunku do niej jako współmałżonka dłużnika, tytułu wykonawczego w postaci wyciągu z ksiąg (...) Bank (...) w P. nr (...)zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 21 kwietnia 1997 r., w sprawie o sygn. akt II Co 73/97/4.

W uzasadnieniu podała, że po nadaniu klauzuli wykonalności na ten tytuł nie zostały podjęte żadne czynności egzekucyjne przeciwko powódce, w związku z czym nastąpiło przedawnienie roszczenia i wierzytelność stwierdzona tytułem wykonawczym nie może być egzekwowana.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo w całości i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne.

Powódka I. P. zawarła związek małżeński z J. P. w 1976 r. i pozostawała z nim w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej do dnia 8 lipca 1994 r., kiedy to małżonkowie zawarli umowę wyłączającą wspólność ustawową.

J. P. był wspólnikiem (...) s.c. od momentu jej powstania w 1990 r. Spółkę tę tworzyło łącznie 4 wspólników.

W dniu 25 lutego 1991 r. doszło do zawarcia umowy pomiędzy (...) s. c. w P. reprezentowaną przez F. S., J. P. i J. S. a (...) - Bankiem (...) Oddział w Ś. o kredyt w kwocie 1.500.000.000 starych złotych z terminem spłaty do 15 lutego 1994 r.

Dnia 5 lipca 1991 r. doszło do zawarcia umowy pomiędzy (...) s.c. w P. reprezentowaną przez J. P. i J. S. a (...) - Bankiem (...) IV Oddział w P. o kredyt krótkoterminowy w kwocie 5.000.000.000 starych złotych, z ostatecznym terminem spłaty do dnia 20 grudnia 1991 r.

W związku z niewywiązaniem się przez wspólników (...) s.c. z powyższych zobowiązań kredytowych, w dniu 29 sierpnia 1993 r. (...) Bank (...) I Oddział P. wystawił przeciwko wszystkim czterem wspólnikom, w tym J. P., tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z ksiąg banku o nr (...) (dotyczący umowy kredytowej z dnia 5 lipca 1991 r.), a w dniu 28 lipca 1995 r. (...) Bank (...) w P. wystawił przeciwko tym wspólnikom tytuł wykonawczy w postaci wyciągu z ksiąg bankowych o nr (...) (dotyczący umowy kredytowej z dnia 25 lutego 1991 r.). Wobec przekazania zadłużenia (...) s.c. z I Oddziału (...) w P. do Oddziału (...) w P., ten ostatni wystawił następnie wyciąg nr (...) Różnica pomiędzy wyciągiem nr (...) i wyciągiem nr (...) powstała w związku z dokonanymi korektami odsetek, a także uiszczonymi spłatami.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 1997 r., prawomocnym z dniem 22 maja 1997 r., Sąd Rejonowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt II Co 73/97 nadał klauzulę wykonalności wyciągowi z ksiąg (...) Oddziału (...) w P. nr (...), stwierdzającemu istnienie wymagalnego zobowiązania między innymi dłużnika J. P. przeciwko małżonce dłużnika I. P. do kwoty 100.000 zł, z ograniczeniem jej odpowiedzialności do majątku wspólnego małżonków.

W dniu 30 października 1993 r. pozwany złożył wniosek o wszczęcie egzekucji przez Komornika VII Rewiru Sądu Rejonowego w Poznaniu na podstawie wyciągu z ksiąg (...) I Oddział w P. o nr (...), powodując wszczęcie postępowania egzekucyjnego m.in. przeciwko I. P..

W 2007 r. I. P. i J. P. uzyskali informację o tym, że Bank (...) SA wprowadza program, którego celem jest redukcja długotrwałych zadłużeń z tytułu udzielonych kredytów. W dniu 7 sierpnia 2007 r. powódka złożyła w Banku pismo z prośbą o konkretne informacje na temat wysokości długu, kosztów postępowania oraz obecnych dłużników, jednak nie uzyskała odpowiedzi. W dniu 6 września 2007 r. powódka i jej mąż J. P. udzielili radcy prawnemu K. W. (1) pełnomocnictwa do reprezentowania ich w sprawie spłaty zadłużenia na rzecz (...) SA oraz restrukturyzacji tego zadłużenia. W powołaniu na to pełnomocnictwo K. W. (1), w piśmie skierowanym do Banku (...) SA w dniu 12 września 2007 r., wyraził wolę skorzystania przez małżonków P. z programu Pakiet 2007 i zwrócił się o udzielenie informacji na temat wysokości kapitału i kosztów. Składając to pismo, nie miał świadomości, że w dniu 11 września 2007 r. w sekretariacie prowadzonej przez niego kancelarii zostało złożone pismo, w którym I. P. i J. P. wypowiedzieli mu pełnomocnictwo.

Postanowieniem z 25 września 2008 r. umorzono postępowanie egzekucyjne z nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), należącej do I. P. i J. P., prowadzone na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyciągu z ksiąg nr (...), z uwagi

na to, że wierzyciel nie przedłożył tytułu wykonawczego przeciwko I. P. jako małżonce dłużnika J. P., tj. postanowienia o nadaniu przeciwko niej klauzuli wykonalności wyciągowi z ksiąg nr (...).

W dniu 22 lutego 2008 r. I. P. otrzymała zawiadomienie o wszczęciu przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań - Stare Miasto w P. J. W. egzekucji z nieruchomości położonej przy ul. (...) w P. na podstawie wyciągu z ksiąg (...) nr (...) (...) W toku egzekucji doszło do zajęcia tej nieruchomości.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Powołując się na art. 840 § 1 pkt 2 kpc wskazał, że dłużnik może w drodze procesu żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniu, które nastąpiło po zamknięciu rozprawy.

W rozpoznawanej sprawie powódka I. P. wykazała, że roszczenie objęte tytułem wykonawczym, na podstawie którego toczy się obecnie postępowanie egzekucyjne uległo przedawnieniu, w związku z czym nie może być egzekwowane. Co do zasady roszczenia banku o spłatę kredytu przedawniają się z upływem trzech lat. Jeżeli bowiem przepis szczególny nie stanowi inaczej, taki jest termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 kc). W ocenie Sądu na bieg tego przedawnienia nie miało wpływu wystawienie bankowego tytułu wykonawczego opatrzonego klauzulą wykonalności przeciwko powódce.

Wystawienie bankowego tytułu wykonawczego nastąpiło pod rządami ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity: Dz.U.1992.72.359 z późn. zm.), zastąpionej z dniem 1 stycznia 1998 r. ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U.1997.140.poz. 939). Zgodnie z art. 181 drugiej z wymienionych ustaw, do umów zawartych przez banki przed wejściem w życie ustawy, a więc przed 1 stycznia 1998 r., stosuje się przepisy dotychczasowe. W zakresie dotyczącym bankowych tytułów egzekucyjnych Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. zawiera uregulowania podobne do poprzednio obowiązujących przepisów, regulujących kwestie związane z wydaniem bankowego tytułu wykonawczego. Orzecznictwo ugruntowane na bazie nowych przepisów dotyczące kwestii przedawnienia roszczeń znajduje zdaniem Sądu adekwatne zastosowanie do bankowych tytułów wykonawczych, wydanych pod rządami przepisów starej ustawy. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów doktryna i orzecznictwo wypracowały pogląd, według którego bankowy tytuł egzekucyjny nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) i nie wywołuje skutków prawnych na gruncie art. 125 kc. Wierzytelność stwierdzona w bankowym tytułem egzekucyjnym nie jest traktowana jak roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu i nie przedawnia się w terminie, o którym mowa we wskazanym przepisie (10 lat). Wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego nie wywołuje ponadto skutków na gruncie art. 123 § 1 kc – nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia. Do przerwania biegu przedawnienia dochodzi jednak w sytuacji, gdy bank po uprzednim wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego wystąpi do sądu z wnioskiem o nadanie mu klauzuli wykonalności. W takim przypadku przedawnienie nie biegnie do chwili ukończenia postępowania klauzulowego. Kolejne przerwanie biegu tego terminu może nastąpić na zasadach określonych w art. 124 kc w zw. z art. 123 pkt 1 kc przez złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

Na gruncie niniejszej sprawy przerwanie biegu przedawnienia w stosunku do powódki nastąpiło więc w dacie złożenia przez pozwanego banku wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko powódce. Przedawnienie nie biegło do chwili prawomocnego rozpoznania tego wniosku, które nastąpiło w dniu 22 maja 1997 r. Od tej daty rozpoczął swój bieg termin przedawnienia roszczeń banku, wynoszący 3 lata. Przedawnienie nastąpiło zatem z dniem 23 maja 2000 r. Pozwany nie wykazał, że w tym terminie doszło do kolejnego przerwania biegu terminu przedawnienia, w wyniku złożenia przez niego w sposób skuteczny wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko powódce. Postępowanie egzekucyjne z nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) należącej do I. P. i J. P., wbrew obowiązującym przepisom, prowadzone było na podstawie tytułu wykonawczego – wyciągu z ksiąg nr (...), pomimo że wierzyciel nie przedłożył tytułu wykonawczego przeciwko powódce. Z uwagi na powyższe, postanowieniem z 25 września 2008 r. doszło do umorzenia postępowania. W ocenie Sądu fakt, że postępowanie to – w wyniku

przeoczenia organu egzekucyjnego – toczyło się przeciwko powódce, nie może wywoływać dla niej negatywnych konsekwencji w postaci przyjęcia, że bieg terminu przedawnienia roszczeń banku został przerwany.

Nadanie tytułowi egzekucyjnemu, wydanemu przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim, klauzuli wykonalności także względem jej współmałżonka w odniesieniu do majątku objętego wspólnością (art. 787 kpc) jest dopuszczalne tak długo, dopóki nie nastąpiło przedawnienie roszczeń wierzyciela w stosunku do dłużnika wymienionego w tytule egzekucyjnym. W stosunku do małżonka dłużnika nie ma zatem żadnego osobnego terminu przedawnienia – musi się on liczyć z możliwością wszczęcia egzekucji z majątku wspólnego, o ile nie nastąpiło przedawnienie wobec dłużnika. Przy uwzględnieniu tej koncepcji należy uznać, że roszczenia wynikające z tytułu wykonawczego opatrzonego nr (...) uległy przedawnieniu. Tytuł ten został wystawiony w dacie 28 lipca 1995 r. Pozwany bank, w ciągu kolejnych trzech lat, nie przedłożył powyższego tytułu zaopatrzonego w oświadczenie o wymagalności roszczenia, którego dotyczył (art. 53 Prawa bankowego z dnia 31 stycznia 1989 r.), komornikowi z wnioskiem o wszczęcie egzekucji z nieruchomości należącej do małżonków. Egzekucja została wszczęta na podstawie innego tytułu wykonawczego, opatrzonego nr 43/95. Pozwany nie wykazał, że tytuły wykonawcze o nr (...)i (...) dotyczyły tych samych wierzytelności. Nie można było zatem przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń wynikających z tytułu wykonawczego o nr (...) przeciwko J. P. uległ przerwaniu na skutek złożenia wniosku egzekucyjnego, do którego wierzyciel dołączył inny tytuł wykonawczy, opatrzone nr (...).

Biegu terminu przedawnienia roszczeń w stosunku do powódki nie mogło również przerwać skierowanie przez radcę prawnego K. W. (2) do pozwanego banku pisma z 12 września 2007 r., jako złożonego bez właściwego umocowania (k. 104 kc).

W tym stanie rzeczy powództwo przeciwegzekucyjne zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że roszczenie pozwanego wobec powódki uległo przedawnieniu i w konsekwencji uwzględnienie żądania pozwu. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od niej kosztów postępowania procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadniona.

Ustalenie, czy w danym stanie faktycznym doszło do przedawnienia roszczenia, czy też nie, nie jest kwestią ustalenia stanu faktycznego, a zagadnieniem z zakresu stosowania prawa materialnego, mianowicie przepisu art. 118 kc, który reguluje kwestie przedawnienia, a wobec powoływania się przez pozwanego na przerwę przedawnienia – także art. 123 kc.

Choć skarżący zarzuca „błąd w ustaleniach faktycznych (...) polegający na uznaniu, że roszczenie pozwanego wobec powódki uległo przedawnieniu”, to uzasadnienie apelacji wskazuje jednak, że w istocie jej autor wytyka brak analizy całości materiału dowodowego i pominięcie dowodów, które pozwalały ustalić, że postępowanie prowadzone wobec powódki na podstawie tytułu o nr (...) dotyczy tych samych wierzytelności, które są objęte tytułami (...)i (...). Skarżący kwestionuje zatem w zasadzie jedno ustalenie faktyczne – mianowicie to, że roszczenie objęte wyciągiem z ksiąg bankowych (...) nie jest tożsame z roszczeniem ujętym w wyciągu (...). Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym sprecyzował swoje stanowisko wskazując, że tytuł (...) obejmuje należności z umowy kredytowej zawartej 25 lutego 1991 r., a nadto m.in. ujęte w wyciągu 42/93 wobec J. P. odsetki naliczane na podstawie umowy kredytowej z 5 lipca

1991 r. Z oświadczenia pełnomocnika strony pozwanej wynika zatem, że wobec J. P. tytuły te pokrywają się tylko częściowo.

W świetle tego stanowiska w pierwszej kolejności należało ustalić, jakie wierzytelności obejmuje tytuł wykonawczy objęty pozwem w niniejszej sprawie, czyli wyciąg z ksiąg banku z dnia 28 lipca 1995 r. nr (...). W treści tego tytułu bank nie określił do jakich umów się on odnosi. Wskazano wyłącznie dłużników, w tym J. P., oraz ogólnie, że dotyczy on należności banku z tytułu „kredytów”. Było bezsporne między stronami, że tytuł ten obejmował zobowiązania z umowy zawartej 25 lutego 1991 r. w oddziale (...) w Ś.. Strona powodowa jednak konsekwentnie zaprzeczała i domagała się naprowadzenia przez pozwanego bank dowodów na okoliczność, że obejmował on także zobowiązania z drugiej umowy zawartej przez (...) spółki (...) 5 lipca 1991 r. w oddziale tego samego banku, ale w P.. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że takich dowodów nie naprowadzono. Pozwany przedstawił bowiem na tę okoliczność wyłącznie umowy kredytowe oraz własną korespondencję wewnętrzną. Dokumenty prywatne, z których wynika, że pracownik banku w pewnym momencie stwierdził jaka jest należność z umów kredytowych, nie stanowią wystarczającego materiału dowodowego. Tym bardziej, że w ciągu ponad 20 lat, jakie minęły od udzielenia kredytów, pozwany bank zajmował różne stanowisko co do tego, które należności zostały ujęte w wystawionych tytułach. W piśmie z 7 marca 2006 r. kierowanym do komornika (k. 6) pozwany twierdził, że tytuł (...) dotyczył kredytu w Ś., a wyciąg (...) kredytu w P.. W niniejszej sprawie przed sądem pierwszej instancji podnosił, że wszystkie wystawione tytuły dotyczą należności z obu kredytów, nie zauważając nawet, że tytuł (...) wskazuje co do różnych dłużników różne kwoty, przy czym kwota należna od J. P. nie obejmuje całości zadłużenia. Obecnie wywodzi, że tytuły te pokrywają się wyłącznie co do odsetek należnych na podstawie umowy z 5 lipca 1991 r. Wszystkie te twierdzenia nie poddają się jednak żadnej weryfikacji. Wobec nieprzedstawienia precyzyjnych wyliczeń co do historii dokonywanych spłat, stopy odsetek i okresów ich naliczania, w konsekwencji sum należnych na podstawie obu umów na dzień wystawienia tytułu zaopatrzonego następnie w klauzulę wykonalności wobec powódki oraz materiałów źródłowych pozwalających na ich weryfikację, nie sposób uznać, że część odsetek wskazanych w tytule (...) to odsetki ujęte także w tytule (...). Nie można nawet ustalić, jaka część odsetek została wyliczona na podstawie umowy z 25 lutego 1991 r., a jaka na podstawie umowy z 5 lipca 1991 r. Przedstawione w piśmie z 21 grudnia 2011 r. wyliczenia dotyczą bowiem odsetek należnych na dzień wystawienia tytułu (...). Wniosek ten wypływa z faktu, że suma wskazanych w nim odsetek wynosi 4.711.140.500 zł (po denominacji – 471.114,05 zł), w wyciągu (...) wskazano natomiast na inną kwotę – 436.453,82 zł (po denominacji). Na podstawie pism wewnętrznych banku (k. 266 i 267) również nie jest możliwe ustalenie, że wyciąg (...) obejmuje jakiegokolwiek odsetki należne na podstawie umowy z 5 lipca 1991 r.

Na marginesie już tylko można podnieść, że w piśmie z 27 marca 1993 r. (k. 267) wprawdzie przedstawiono, jakie kwoty składają się na ujętą później w wyciągu (...) sumę 2.253.891.900 zł, ale nie wskazano, od jakiej należności głównej są one naliczane i której umowy dotyczą. Nie przedstawiono nawet twierdzeń co do tego, w jaki sposób wyliczono odsetki od umowy z 5 lipca 1991 r. na dzień wystawienia wyciągu (...) na sumę 1.564.357.000 zł, a od umowy z 25 lutego 1991 r. na sumę 3.146.783.500 zł.

Nie ma znaczenia jakie przeszkody uniemożliwiły stronie pozwanej naprowadzenie niezbędnych dowodów, i czy rzeczywiście te przeszkody istniały. Nie budzi wątpliwości, że nie są to przeszkody tkwiące po stronie powodowej. Powódka nie może zatem ponosić ujemnych konsekwencji braku dowodów na okoliczności, które winny z mocy art. 6 kc zostać wykazane przez stronę pozwaną.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że ustalenia faktyczne w sprawie mogły objąć tylko te okoliczności, które wynikają z przedstawionych dokumentów i zostały przez powódkę przyznane, tzn. że wyciąg (...)co do J. P. obejmował wyłącznie należności z umowy zawartej 5 lipca 1991 r. w P., natomiast wyciąg (...) – należności z umowy zawartej w oddziale w Ś. w dniu 25 lutego 1991 r. Pozwany nie naprowadził bowiem dowodów co do tego, że jakaś część należności z obu umów została ujęta w obu tytułach.

W konsekwencji istotne dla rozstrzygnięcia sporu pozostają jedynie kwestie przedawnienia należności wynikającej z umowy z 25 lutego 1991 r., ponieważ tylko do nich ograniczona jest odpowiedzialność powódki.

Sąd Okręgowy, prowadząc rozważania co do początkowego biegu terminu przedawnienia i ewentualnie jego przerwania, popadł w wiele sprzeczności. Uznał mianowicie, że roszczenia wobec małżonka dłużnika, nie przedawniają się według specjalnych reguł. Stanowisko to jest zasadne i zostało potwierdzone m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r. w sprawie IV CSK 141/10 (LEX nr 898264). Jednak konsekwencją tego stwierdzenia jest uznanie, że współmałżonek dłużnika musi liczyć się z prowadzeniem przeciwko niemu egzekucji tak długo, dopóki nie ulegnie przedawnieniu roszczenie wobec dłużnika. W niniejszej sprawie należało zatem ustalić, kiedy stało się wymagalne oraz czy uległo przedawnieniu roszczenie pozwanego banku wobec J. P., czego Sąd Okręgowy zaniechał. W oderwaniu od powyższego poglądu, jako punkt wyjścia do ustalania terminu przedawnienia przyjął najpierw dzień wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko powódce, a następnie uznał, że doszło do przerwy biegu przedawnienia poprzez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko powódce i termin zaczął biec ponownie 22 maja 1997 r., po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Rejonowego. Przedawnienie nastąpiło zatem – według Sądu Okręgowego – 23 maja 2000 r.

Naruszenie prawa materialnego, zatem także nieprawidłowość stosowania przepisów kodeksu cywilnego w zakresie przedawnienia roszczenia, Sąd Apelacyjny jest zobowiązany uwzględnić z urzędu. Wobec niedostatków uzasadnienia sądu pierwszej instancji, w tym braku pełnej podstawy faktycznej, należało w pierwszej kolejności zbadać w jakim terminie wierzytelności objęte tytułem (...) stały się wymagalne, jaki termin przedawnienia ma do nich zastosowanie, czy termin ten upłynął czy też doszło do skutecznego jego przerwania.

Sąd Okręgowy nie ustalił, kiedy stało się wymagalne roszczenie z umowy z 25 lutego 1991 r. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie apelacyjnej podniósł, że roszczenia z obu umów stały się wymagalne najpóźniej w 1993 r., w chwili wystawienia pierwszego tytułu (...)). Ze złożonych w toku sporu aneksów nr (...) do umowy z 25 lutego 1991 r. wynika, że ustalony pierwotnie termin zapłaty ostatniej raty zmieniono z 15 lutego 1994 r. na 15 grudnia 1992 r. (k. 186 – 188). Strona powodowa nie kwestionowała faktu, że doszło do zmiany umowy w tym zakresie.

Nie budził wątpliwości stron trafnie przyjęty przez Sąd Okręgowy trzyletni termin przedawnienia. Roszczenia banku związane ze spłatą udzielonych kredytów wiążą się bowiem z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Termin przedawnienia roszczeń z umowy z 25 lutego 1991 r. rozpoczął zatem bieg najpóźniej 16 grudnia 1992 r. (co do ostatniej raty, poprzednie stawały się bowiem wymagalne wcześniej). Istotne jest zatem ustalenie, czy w terminie następnych 3 lat, czyli do 16 grudnia 1995 r. strony podejmowały czynności, które mogły doprowadzić do przerwy biegu przedawnienia. Zgodnie z art. 6 kc na powódce spoczywał ciężar wykazania, że doszło do przedawnienia roszczenia, pozwany winien natomiast naprowadzić twierdzenia i dowody na okoliczność, że termin przedawnienia został przerwany. W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący obowiązkowi temu nie sprostał.

W toku sporu powoływano się na trzy zdarzenia, które miały nastąpić w tym okresie: wystawienie bankowych tytułów wykonawczych w dniach 28 września 1993 r. ((...)) i w dniu 28 lipca 1995 r. ((...)) oraz na wszczęcie w dniu 30 października 1993 r. postępowania egzekucyjnego na podstawie tytułu (...) Wyżej już wskazano, że tytuły (...) oraz (...)w zakresie dotyczącym męża powódki nie pokrywały się. Zatem czynności podjęte na podstawie tytułu (...) nie mogły doprowadzić do przerwy biegu przedawnienia należności wynikających z innej umowy. Całości należności dochodzono wyłącznie od B. Ł. i K. S., co dla przedawnienia roszczenia wobec męża powódki nie ma znaczenia. W myśl art. 372 kc przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników.

W czasie biegu terminu przedawnienia nastąpiło zatem wyłącznie wystawienie wyciągu z ksiąg bankowych (...) – w dniu 28 lipca 1995 r., czynność ta nie przerwała jednak biegu przedawnienia.

Tytuł wykonawczy, jakim był na tle ustawy z 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (Dz.U.1992.72.359 ze zm.) wystawiony przez bank wyciąg z ksiąg banku, stanowił wyraźne udogodnienie dla banków. Bank, aby podjąć egzekucję z majątku swojego dłużnika nie musiał prowadzić postępowania sądowego, a nawet uzyskiwać klauzuli wykonawczej w trybie postępowania sądowego. Obowiązek uzyskiwania klauzuli wykonalności wprowadziła dopiero ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U.1997.140.939 ze zm.) i nie objął on żadnego z tytułów

przedstawianych w sprawie. Wyciąg z ksiąg bankowych miał moc tytułu wykonawczego i mógł być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów kpc. Wystawienie bankowego tytułu wykonawczego było więc czynnością zmierzającą do dochodzenia roszczenia. Nie była to jednak czynność, która zgodnie z art. 123 § 1 kpc dokonywana jest przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania sprawy lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, nie mogła zatem wywołać skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia. Wniosek o wszczęcie egzekucji jest składany organowi egzekucyjnemu – komornikowi lub sądowi rejonowemu (art. 796 kpc). Taka czynność jest niewątpliwie czynnością podjętą przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń i bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia banku. W konsekwencji jej skuteczne dokonanie przerywa więc bieg przedawnienia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 2003 r., II CKN 363/01, Lex nr 82280). Nie wykazano jednak w niniejszej sprawie, aby na podstawie tytułu (...)wszczęto egzekucję do dnia 16 grudnia 1995 r.

Nie naprowadzono także dowodów na okoliczność, kiedy pozwany złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności wyciągowi z ksiąg banku nr (...) przeciwko powódce. Sygnatura orzeczenia Sądu Rejonowego w Poznaniu, którym nadano tę klauzulę (II Co 73/97/4) wskazuje, że było to dopiero w roku 2007. Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika, nawet gdyby został złożony do 16 grudnia 1995 r., nie przerwałby biegu przedawnienia wobec dłużnika, a – jak już wskazano –ten termin decyduje także o przedawnieniu wobec powódki.

W doktrynie zgodnie się podkreśla, że przerwę przedawnienia może spowodować tylko czynność podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sąd Najwyższy w ostatnich latach opowiada się za funkcjonalną wykładnią przepisu art. 123 § 1 kpc i przyjmuje, że bieg przedawnienia jest przerywany także przez wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, utożsamiając przesłankę bezpośredniości z tym, by dana czynność była warunkiem koniecznym dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia czy zabezpieczenia roszczenia. Przedawnienie nie może bowiem biec w czasie, gdy uprawniony nie ma możliwości realizacji roszczenia (zob.: uchwałę z 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSN 2005, nr 4, poz. 58 i wyroki: z 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04, Lex 284135; z 23 stycznia 2008 r., V CSK 386/07, Lex 361473; wyrok z 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, Lex 1125087). Pogląd ten nadal budzi w judykaturze kontrowersje (zob. np. Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. prof. dr hab. Edwarda Gniewka, W-wa 2008, C.H.Beck, teza 2 i 3 do art. 123). W ocenie Sądu Apelacyjnego nawet przy tak liberalnym ujęciu przesłanki bezpośredniości wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika nie może być traktowany jako czynność prowadząca bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia. O ile bowiem wierzyciel nie może prowadzić postępowania egzekucyjnego dopóki nie uzyska tytułu zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, o tyle złożenie wniosku o nadanie klauzuli przeciwko małżonkowi dłużnika może mieć wpływ jedynie na zakres prowadzonej egzekucji, lecz nie jest niezbędne do jej wszczęcia. Czynności tej wierzyciel dokonuje niewątpliwie w celu uzyskania zaspokojenia roszczenia, lecz nie może ona bezpośrednio do tego celu doprowadzić (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 listopada 2010 r., IV CSK 141/10, Lex 898264).

Jest oczywiste, że przerwa biegu przedawnienia jest możliwa tylko wtedy, gdy nie nastąpił upływ terminu przedawnienia, czyli jak wynika z wyraźnego brzmienia art. 123 kc, gdy przedawnienie jeszcze biegnie. Czym innym jest bowiem zdarzenie, które przerywa bieg przedawnienia i które musi zajść przed upływem terminu przedawnienia, czym innym zaś uregulowane w art. 117 § 2 kc zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, które może nastąpić tylko po upływie terminu przedawnienia. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogły mieć zatem znaczenia czynności podejmowane przez którąkolwiek ze stron po dniu 16 grudnia 1995 r. Zbędne było więc prowadzenie przez Sąd Okręgowy postępowania co do zdarzeń z 2007 r., tym bardziej, że i według tego sądu termin przedawnienia upłynął znacznie wcześniej, bo już w roku 2000.

Skoro nie jest obecnie kwestionowane, że egzekucja na podstawie tytułu(...) który jako jedyny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności wobec powódki, została wszczęta dopiero w 2008 r., a wykazano powyżej, że wcześniej doszło już do przedawnienia ujętych w tym tytule wierzytelności banku wobec J. P., orzeczenie Sądu Okręgowego, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Dlatego też na podstawie art. 385 kpc oddalono apelację. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc zasądono od pozwanego na rzecz powódki 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA Marek Górecki /-/SSA Małgorzata Gulczyńska /-/SSA Bogdan Wysocki